KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22. Października 1866 r. | № 238. | Lat 45. | D. 10 (22) Października 1866 r.

Poniedziałek. | Rano zimna st. 1, w poł. c. st 4. Wys. wody st. 1 c. 6. (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 38 Zachód „ „ 4 „ 50 | Jutro, Ś-go Jana Kapistrana.

— Wczoraj, w kaplicy Literackiej, przy kościele Archi-Katedralnym Ŝgo Jana, w czasie Wotywy, wykonaną była Msza Moniuszki na same żeńskie głosy, oraz Modlitwa Tejchmana (solo contra alt). Podczas Summy w Archi-Katedrze, Chóry Instytutu Muzycznego wykonały Mszę Brosiga, na Graduale *Pange lingua* Palestryny, oraz Offertorjum Gabrjela Roźnieckiego. — W kościele po-*Pijarskim*, Amatorowie i Artyści, odśpiewali Mszę J. Elsnera Ner 77, duet tegoż (tenor i bass); Modlitwę Stadtlera (solo bass) na Offertorjum; *Ave Marja*, kompozycji Regiuiego, na Benedictus, a na zakończenie kwartet na głosy męzkie, Sznabla. — W kościele PP. *Sakramentek*, odśpiewano Mszę Elsnera (F. dur), tegoż Tercet z Oratorjum „Męka CHRYSTUSA PANA“ i Modlitwę Wolickiego (solo sopran). — W kościele po-*Karmelickim*, Siostry Bractwa Różańcowego odśpiewały w czasie przypadającego w tym kościele Odpustu Ŝtej Teressy, pienia religijne, z towarzyszeniem organu.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 18,144 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Karolowi Nowosielskiemu, właścicielowi dóbr Trzemcha, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Sienno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 993 k. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Leokadji Wysockiej i Ferdynandowi Chełmickiemu, właścicielom dóbr Makowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielgie, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 409 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 7 (19) Października r. b., Bartłomiejowi Krauze, właścicielowi dóbr Januszewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Oszmianowo, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 30,935 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Alexandrze Własow, właścicielce dóbr donacyjnych Czostków, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Czostków, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 26,466 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Piotrowi Narbut, właścicielowi dóbr Promierz, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminach: Promież, Udrja i Nadniemeńska, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 36,982 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Klemensowi Marchockiemu, właścicielowi dóbr Krzesk, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Krzesk-Królewska-Niwa, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 25,657 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Franciszkowi Kowalskiemu, właścicielowi dóbr Mutwice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńkim, Gminie Romanów, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,931 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 7 (19) Października r. b., Sukcesorom Dyonizego Błędowskiego, właścicielom dóbr Lutobórz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Klubka, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,579 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Rozynie i Edwardowi Sznerr, właścicielom dóbr Słodków i Szadłowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Wrząco, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 26,099 k. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Jakóbowi Okęckiemu, właścicielowi dóbr Babsk, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kawskim, Gminie Babsk, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,943 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Władysławowi Grudzińskiemu, właścicielowi dóbr Wylezinek A. i B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Rawskim, Gminie Stolniki, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 919 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Józefowi Sandomierskiemu, właścicielowi dóbr Brylewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Bytoń, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 457 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Wiktorowi i Józefie Gryżewskim, właścicielom dóbr Wolskie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Warszawskim, Gminie Wolskie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,206 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Jacentemu Turobojskiemu, właścicielowi dóbr Bielina, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Łazisko, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 376 k. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Konstancji Sokolnickiej, właścicielce dóbr Pawłowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,411 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 7 (19) Października r. b., Franciszkowi Kryńskiemu, właścicielowi dóbr Tworki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— W Najwyższym Ukazie imiennym do Rządzącego Senatu z d. 29 Września, wyrażono: „Zezwoliwszy na uwolnienie głównozarządzającego II Wydziałem przybocznej Kancellarji Naszej, Sekretarza Stanu, Rzeczywistego Tajnego Radcy Hrabiego *Panina*, na skutek podania jego, dla poprawienia zdrowia, na trzymiesięczny urlop w Gubernje wewnętrzne i zagranicę, Najmiłościwiej rozkazujemy, na czas nieobecności Hrabiego Panina, towarzyszowi jego, Sekretarzowi Stanu, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Sołskiemu*, objąć kierunek II Wydziału przybocznej Kancellarji Naszej, z prawem zasiadania w magistraturach Państwa.“

(D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Baumgarten*, i Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Hr. *Nostitz*, tudzież Jenerał-Majorowie: *Chomentowski* i *Lebiedjew*, z Petersburga; *Siwers* z Włocławka; dymisjonowany Jenerał-Major *Golikow*, z Berlina;— wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant Xiążę *Masalski*, do Brześcia; Jenerał-Major *Delwig*, do Petersburga; Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski *Joanicjusz*, do Radomia; Rzeczywisty Tajny Radca *Panin*, Głównozarządzający 2gim oddziałem własnej J. C. M. Kancelarji, za granicę; Rzeczywiści Radcy Stanu; *Krzyżanowski* do wsi Dąbrowy, *Korzybski* do wsi Gończyc.

— Dnia jutrzejszego odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w kościele po-*Augustjańskim*, o godzinie 10tej z rana, za duszę ś. p. Leopolda *Kossakowskiego*, na które Siostra zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (16,817.)

— W dniu jutrzejszym, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego *Markowicza*, b. Przełożonego Pensji wyższej męzkiej, oraz Żony jego Anny z Koszkowskich, odbędzie się w kościele Świętego Krzyża, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które pozostałe Rodzeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (16,816.)

— Stanisław-Józef *Olszewski*, syn Naczelnika Wydziału Administracyjnego w Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 20 b. m., w wieku lat 9, rozstał się z tym światem. Pozostali w nieutulonym żalu Rodzice po stracie najstarszego dziecka, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 3ciej po południu, z kościoła parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (16,846.)

— Wczoraj, po długich cierpieniach, zmarł Karol *Cochet*, Urzędnik Komisji Sprawiedliwości, w wieku lat 40.

— Zmarł w tych dniach Andrzej *Kawecki*, lat 36.

— Wczoraj, o godzinie 4ej po południu, wyprowadzone zostały z kaplicy kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, zwłoki ś. p. Józefa *Lex'a*, b. Urzędnika Heroldji Królestwa Polskiego, Emeryta, o którego skonie donieśliśmy. Exportował JX. *Rutkowski*, Kapelan Instytutu Warszawskiego Tstwa Dobroczynności, poprzedzony duchowieństwem świeckiem i zakonami: XX. *Karmelitów* trzewiczkowych i *Reformatów*. Za trumną zacnego starca postępowała rodzina i liczny poczet przyjaciół i znajomych, oddających cześć cnotom i zasługom nieboszczyka. Ś. p. Józef *Lex*, posiadał też znakomity talent do malarstwa i rysunków, a pędzla jego krajobrazy, lubo ręką amatora kreślone, do artystycznych dzieł policzyć można. W obejściu miły, uprzejmy, przyjacielski, a przytem bogobojny, umiał sobie skarbić serca ludzkie; dowodem czego był wczorajszy szereg osób, które przybyły dla oddania mu ostatniej Chrześcijańskiej posługi.—Spokój jego czcigodnej duszy!

— Onegdaj, o godzinie 6ej po południu, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, JX. Więckowski pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy Panem Władysławem *Stolpe*, synem Edwarda, znanego artysty-muzyka, Professora Instytutu Muzycznego, i Marji z Turowskich, niegdyś artystki opery, a Panną Anną *Łaszczyńską*, córką Ignacego i Heleny z Niemirowskich, małżonków Łaszczyńskich. Artyści i amatorowie wykonali na chórze „Veni Creator", kompozycji utalentowanego 14to letniego brata Pana Młodego, ułożone na chóry i orkiestrę.

— Onegdaj, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 5tej po południu, JX. Prokop *Lipiński*, w assystencji JX. *Mościckiego*, pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy Panem Stefanem-Kajetanem *Kowalskim*, Obywatelem miasta Warszawy, a Panną Amelją-Zuzanną *Sadkowską*, córką Wincentego i Zuzanny z Jasińskich, małżonków *Sadkowskich*, Obywateli tutejszych; poczem rodzina i przyjaciele składali życzenia młodej parze.

— Onegdaj w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 5 i pół po południu, JX. Antoni Więckowski pobłogosławił związek małżeński Pana Bronisława *Plewińskiego*, Sekretarza Głównego kolei Warszawsko-Terespolskiej, z Panną Henrjettą-Anną *Glücksberg*, córką Henryka Emanuela, Sekretarza kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, i Ludwiki z Pintowskich, małżonków Glüksberg; poczem Rodzina i zaproszone grono składali powinszowania tej młodej parze.

— Onegdaj, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele Ewangelicko-Reformowanym, przy ulicy Leszno, pobłogosławiony został związek małżeński Pana Ludwika *Norblin*, współwłaściciela fabryki wyrobów srebrnych, dawniej Karola Malcza, z Panną Jadwigą *Fukier*, córką powszechnie i zaszczytnie znanego tutejszego kupca i obywatela Teofila Fukier i małżonki jego, Heleny z Janickich. Błogosławieństwa tego dopełnił JX. Spleszyński, Superintendent kościołów Reformowanych, poczem całe grono godowe podejmowane było z staropolską gościnością w domu rodziców Panny Młodej.

— Onegdaj w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przez JX. Superintendenta, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy P. Robertem Weil, obywatelem i właścicielem Apteki w m. Ozorkowie, z Panną Dorotą Buchholtz, córką zmarłych fabrykantów z miasta Supraśla.

— Piszą z Olkuskiego: W zeszłą Sobotę dnia 20 b. m., w kościele katolickim parafjalnym w Bendzinie, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy Panem Karolem *Zajdlerem*, Pomocnikiem Technicznym Naczelnika Zachodniego Okręgu Zakładów Górniczych, a Panną Anastazją *Hempel*, córką Naczelnika tegoż Okręgu Jana *Hempel* i małżonki jego ś. p. Józefy z *Weissflogów*. O godzinie 5 po południu, narzeczeni przybywszy do kościoła, w towarzystwie bliższych krewnych, spotkani tam byli przez kolegów i podwładnych nowożeńca i jego teścia, napełniających, że światłem w ręku, świątynię Pańską. Po obrzędzie religijnym, dokonanym przez miejscowego Przełożonego kościoła, jako parafjalnego Panny Młodej, w assystencji Dziekana, muzyka górnicza wykonała śpiew i marsz do uroczystości zastosowane. Następnie towarzystwo weselne, w liczbie około stu osób, zebrało się w domu ojca Panny Młodej, w Dąbrowie Górniczej.—Uprzejmość gospodarza,

obfita uczta, w pośród świetlej nocy, przerywanej sztucznemi ogniami, salwami, obok gorejących bezustannie pieców hutniczych, przy malowniczej okolicy, sprawiły, iż zabawa stała się urozmaiconą, i dla wszystkich interesującą, a tańce przedłużyły się do rana. Przybyli do Dąbrowy goście, wynieśli chlubne wyobrażenie o towarzystwie górniczem, stanowiącem jakby wspólną rodzinę, oddaną jednej z najpożyteczniejszych gałęzi przemysłu krajowego, a miejscowe towarzystwo i mieszkańcy zachowają na długi czas miłe wspomnienie tej, jakby ich familijnej uroczystości.

— (Art. n.) W poruszonej niedawno kwestji, czy małżeństwo zawarte z miłości, czy też z rachuby, daje więcej rękojmi szczęścia? niech i memu niedołężnemu pióru wolno będzie rzucić kilka pobieżnych uwag. Otóż, odpowiedź na to zapytanie, według mego zdania, nie łatwa. Bywały bowiem małżeństwa, skojarzone pod wpływem płomienistych uczuć serca pary gołąbków, które umiały potwornej hydrze nędzy i głodu zajrzeć śmiało w oczy, i przy usilnej pracy a pomocy Boskiej, zetrzeć jej, jak owemu biblijnemu wężowi, głowę. Bywały znowuż przypadki, że dwie istoty, które tylko zimna rachuba połączyła nierozerwanym węzłem, oswajały się ze swojem położeniem i pędziły żywot znośnie i zgodnie, zastępując brak miłości szacunkiem, jaki po bliższym poznaniu powzięły ku sobie. Bądź co bądź, z dwojga złego wybierając, zdaniem mojem, przełożyćby raczej należało małżeństwo oparte na perspektywie przyszłej pomyślności i pokoju, niż na chwilowem uniesieniu serca. A dla czego? Oto dla tego, że małżonkowie, których ślepa miłość kojarzy, i którzy śród jej uniesień zapominają o nieodzownym warunku życia, o chlebie, gdy wkrótce, zwykłą rzeczy koleją, muszą zejść z błękitnego nieba swych marzeń na piaszczysty poziom rzeczywistości; że małżonkowie ci wtenczas, w ciągłej trosce o chleb powszedni dla siebie i dla dziatek swoich, zużywają w niej swe siły, upadają na duchu i wpadają w rozpacz, albo co gorsza, niekiedy dla odwrócenia obecnej nędzy, czynią rozbrat z sumieniem i cnotą. Los takich istot jest przerażający; i radbym wszystkim zakochanym hołyszom, przedstawić go jako przestrogę w perspektywie przyszłości, ażeby zimna a męzka rozwaga, ostudziła jak zimna woda sercową ich gorączkę.

Lepszem zaiste jest położenie małżonków, posiadających dostateczne środki utrzymania siebie i przyszłej dziatwy. Wprawdzie w tym razie miłość byłaby bardzo pożądanym przydatkiem, aleć nie jest ona tak nieodzowną jak kęs chleba, bez którego jak to mówią, *ani weź, ani rusz*. Słusznie powiedział Powieściopisarz: „Miłość jest jak smarowidło w wozie; wprawdzie wóz nasmarowany lżej idzie i nie skrzypi, aleć i bez niego jechać można“.— Nie jestem zwolennikiem zimnej i nikczemnej rachuby, dla której pieniądz jest celem, a związek z osobą środkiem tylko do osiągnienia celu. Taka rachuba jest wstrętną, a omylony w niej zazwyczaj rachmistrz i uwikłany we własne sidła, zasługuje tylko na bezwarunkowe potępienie i wzgardę. Ale my tu mówimy o małżonku, który powodując się rozsądkiem i sumieniem, do rachuby większą przywiązuje wagę, niż do miłości, której brak spodziewa się zastąpić szacunkiem i życzliwością. Każdy przyzna, że spokój, zgoda małżeńska i ciche a skromne uczucie przychylności wzajemnej, milsze są i pożądańsze, niżeli te bezgraniczne wprawdzie, ale niestety! nietrwałe i zawodne uczucia szczęścia i rozkoszy, po których głodna rzeczywistość tem okropniejszą i tem straszniejszą się wydaje. Sew.... *Ad.*..... młody prenumerator „Kurjera“.

— Otrzymaliśmy list od jednego z prenumeratorów, następującego brzmienia: „Ojciec mój lat kilkadziesiąt prowadził handel win i towarów kolonjalnych. Od dzieciństwa jeszcze pamiętam, iż do stałych jego kundmanów należała para staruszków, która regularnie nabywając towary, zaopatrywała się zwłaszcza obficie w najdoskonalszą oliwę. Długo dziwowałem się, na co im tyle oliwy potrzeba; aż nakoniec nieboszczyk mój ojciec wytłómaczył mi: iż od dawien dawna oboje pijają codzień na czczo po kieliszeczku oliwy Prowanckiej. Twierdzili oni bowiem, że nie ma lepszego lekarstwa dla człowieka, nad oliwę, w małej ilości używaną. W zwyczajnym stanie zdrowia, reguluje ona żołądek, a w panującej epidemji, przystępu jej nie dopuszcza; nietylko zaś używanie jej wewnątrz, ale i namaszczanie się nią zewnątrz, również dobre skutki sprawuje. Zapewniali nawet oni, że sami raz mieli cholerę, podczas gwałtownego jej w roku 1852 panowania, a za użyciem oliwy, symptomata jej przeszły nader łagodnie, gdyż ani kurczów, ani ziębienia nie było. Dowodzenia swoje zamykali oni temi słowy: „jeżeli mucha zdycha w oliwie, tedy z pewnością drobniejsze a zaraźliwe owady miazmatyczne ginąć od niej muszą“. Czy to ich dowodzenie jest zgodne z teorją nauki, tego ja nie wiem, ale przypomniawszy sobie ową parę staruszków, i że zmarli niedawno dopiero, doczekawszy się pewno po 90 lat wieku, umyśliłem ten środek, którego oni dla utrzymania zdrowia swego używali, podać do wiadomości publicznej.—X.

— (Art. nad.) Nie ulega wątpliwości, że każda budowla zyskuje na ogólnym efekcie, o ile góruje nad poziomem ulicy lub placu, na którym stoi. Jedną z najwspanialszych budowli w Warszawie, jest bezwątpienia kościół Ewangelicki; od czasu jednak zbytecznego podniesienia placu od strony ulicy Mazowieckiej, kościół ten, że tak powiemy, wrósł w ziemię, a ktokolwiek spojrzy nań, przechodząc pomienioną ulicą, łatwo zauważyć może, że to podniesienie placu szkodliwie oddziałało na doskonałą harmonję, jaka przedtem istniała między korpusem tej świątyni, a wspaniałą kopułą onej. Dzisiaj, i dach i kopuła pozornie przygniatają tę budowlę, a przecież w składzie jej nic się nie zmieniło; zmieniły się tylko przystępy. Znaczny nasyp jaki na placu przy kościele Ewangelickim zrobiono, miał na celu urządzenie dostatecznych spadków dla spływu wód deszczowych, tworzących niegdyś kałuże i utrudniających przejście do kościoła. Jednakże ten sam rezultat osiągnąć było można przez obniżenie ścieków przyległych ulic i zaprowadzenie drenów, a sam kościół byłby jak dawniej nad okolicznemi przystępami górował. Nie jest to przecież złe, któremuby zaradzić niemożna było, i dla tego spodziewać się należy, że o ile na to fundusze z cza-

sem pozwolą, poziom placu obniżonym zostanie, a wówczas to doskonałe dzieło sztuki architektonicznej odzyska pierwotną i wspaniałą postać, jaka przybytkowi, czci Bożej poświęconemu, przystoi.—*Prenumerator, Ewangelik.*

— Onegdaj, grono przyjaciół Szanownego tutejszego obywatela i właściciela fabryki świec stearynowych, Pana Jana *Hock'a*, z okoliczności obchodzonego w początku b. m. przezeń w gronie rodzinnem aktu 25-letniego szczęśliwego pożycia ze swą małżonką Panią Pauliną z *Adolfów Hock'ową*, zaproszone zostało do majętności jego w Grochowie, gdzie gościnnie podejmowane było. Nie jeden tam toast wzniesiono za pomyślność tego zacnego stadła, życząc mu aby i złotego doczekało wesela. Przy tej sposobności, zaproszeni zwiedzili fabrykę świec stearynowych, od roku 1853 przez Pana *Hock'a* zaszczytnie dla przemysłu krajowego prowadzoną. Produkuje ona rocznie do 500,000 funtów świec, a zatrudnia 60 robotników płci obojej. Ciekawa bo też to z wielu względów owa fabrykacja; począwszy od topielni łoju, który już właściwie przybywa tu przetopiony, do przemienienia stearyny w płyn czysty jak woda, który następnie nalewany w stosowne dla świec formy, tężeje, wszystko to zajmowało obecnych. Dotąd w kraju mamy pięć fabryk stearynowych, z tych trzy w samej Warszawie, a dwie po za granicami miasta. Jedna z tych Pana *Scholtz*, w Szopach pod Królikarnią, druga P. *Hocha* w Grochowie. Mamyż tu wspominać o zaletach wyrobów fabryki P. Jana *Hocha*? za nadto jest ona znaną z doskonałych wyrobów swoich, i to nas uwalnia od powtarzania jej pochwał. Wreszcie Pan *Hoch* coraz to ją rozszerza i ulepsza; i tak np. obecnie wystawił nową budowlę, w której pomieści zakład swój mydlarski, mieszczący się w 2-m Grochowie. Kierunkiem całej fabryki zajmuje się syn Pana Jana *Hocha*, Pan Gustaw *Hoch*, b. uczeń politechniczny z Drezna, którego głęboka nauka i gorliwa praca czynią nieomylną nadzieję, że zakład z takim staraniem przez ojca na stopę pierwszorzędną dźwignięty, razem ze sławą firmy, chlubnie utrzymać i nadal przedłużać potrafi.

— Z powodu nader pięknych *lalek*, jakiemi zaopatrzone są składy *Warszawskie*, słyszeliśmy zdanie poważnej i wzorowej matki rodziny, na które zapewne wiele osób się zgodzi. *Lalka*, w ręku dziewczynki, nie tylko czczą jest zabawką, ale rozwijać w niej powinna zamiłowanie do zatrudnień i robót płci jej właściwych. Każda oględną matka, dając lalkę w rękę córeczki, winna korzystać z tej okoliczności i nazwyczajać ją, choćby do nieudolnego z razu prykrawania i szycia wszelkich szczegółów toalety dla tej niemej i cierpliwej elegantki. Z początku przestrzegać należy, aby dziewczynka zaopatrywała swą pupilkę w bieliznę i skromne sukienki, a później dopiero do *fioków* przystąpić jej wolno. Szycie samych tylko stroików, wyrodzićby mogło w małej robotnicy jak najfałszywsze pojęcia o porządku i istotnych potrzebach stroju kobiecego, i dla tego, później nawet, gdy już się dozwoli dziewczynce przechodzić do czepeczków i kapelusików, należy wszelką dotrzeżoną przesadę w kroju lub w doborze kolorów starannie wytykać, a zganić wszystko, coby zmierzało do zbytkownego stroju. Zbytkowanie w stroju leży poniekąd w naturze niewieściej; rozsądnej matki zadaniem winno być tłumienie, a nie rozwijanie tej nieszczęsnej skłonności.

— Wczoraj, o godzinie 1ej z południa, w salach Redutowych, wykonaną została druga część wielkiego Oratorjum Mendelsohna-Bartoldy „Eljasz". Już próby, o których w swoim czasie pisaliśmy, zapowiedziały świetne powodzenie tego dzieła. Jakoż rzeczywiście, dzięki niezmordowanemu w pracy Dyrektorowi Moniuszko, oraz gorliwemu przyjściu w pomoc jego usiłowaniom tak znacznej liczby artystów i amatorów, wykonanie nic do życzenia nie pozostawiło. Każdy numer szczytnej tej muzyki, czy to solowy, czy chórowy, okrywany był oklaskami, a Pan Cieślewski, za śliczne odśpiewanie arji w części 3ciej, najwięcej ich podobno otrzymał.

— Donosiliśmy już przed kilku dniami, że słynny artysta na fortepjanie, P. Henryk Dąbrowski, na czas krótki z Paryża do Warszawy przybyły, ma się nam dać słyszeć w koncercie. Dzisiaj dowiadujemy się, że koncert ten nastąpi w przyszły Piątek, 26 Października, w sali Resursy Obywatalskiej, o godz: 7½ wieczorem. Bilety wejścia są już do nabycia w xięgarniach PP. Gebethnera i Wolffa i Sennewalda, tudzież w Resursie Obywatelskiej, od godz: 6 do 8 każdodziennie. Szczegółowy program koncertu ogłosimy później.

— Wkrótce wyjdą nowe „Quadrille," P. *Lewandowskiego*, ułożone z samych motywów Francuzkich. Zapewne usłyszymy takowe w Teatrze Rozmaitości.

— *Anioł Stróż*, Fantazja liryczna, Cypryana *Leonowicza*, opuściła prassę; raczą więc szanowni Kollektorowie, w tym tygodniu, nadesłać Autorowi listę Prenumeratorów, pod Ner 704 przy ulicy Leszno; gdyż 1go Listopada r. b., zamyka się prenumerata.

— W Towarzystwie „Harmonja", danym będzie w przyszłą Sobotę, dnia 27 b. m., pierwszy wieczór tańcujący. Bilety dla Członków i Gości przez nich wprowadzonych, wydawane będą codziennie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej, tylko od godz: 2giej do 4tej po południu.— W dniu zabawy, przy wejściu, bilety nikomu i w żadnym razie wydawane nie będą.

— Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, w sali restauracji P. Zygmunta Rejmana, przy ulicy Krak:-Przedm: i Królewskiej Nr 411, zwanej „Odeon," dał pierwsze przedstawienie magik P. Joachim Lesser. Zręczność tego sztukmistrza znaną już jest w Warszawie, to też wczoraj jak długa i szeroka jest sala rzeczonej restauracji, publiczność płci obojej nie tylko zajęła ją całkiem, ale rzec można, przepełniła. Przez całe dwie części widowiska, w których magik tysiące prawdziwie czarodziejskich sztuk wykonywał, obsypywano go rzęsistemi oklaskami. Ale najciekawszą z widowiska była część trzecia, w której P. Lesser okazywał obrazy optyczne, bardzo piękne, a w końcu tak zwane chromotropy. Doborowa muzyka uprzyjemniała chwile licznie zebranym widzom.— Dziś i codziennie widowisko rzeczone mieć będzie miejsce.

— Cyrk Blennowa w Lublinie utracił w tych dniach jednego z najlepszych swych koni, wałacha Solferino.

— W Lublinie, założoną została nowa fabryka tytuniów i tabaki PP. Jekeles et Comp:, który wkrótce otworzy skład swój do sprzedaży hurtowej.

— W obecnej porze nie jeden znajdzie się w po-

trzebie odnowienia zwierzchniej odzieży, jako to: paletota, okrycia i t. p. Tymczasem nie każdy z Panów Majstrów chce się podjąć tak małej roboty, a znów nie każdemu z pomniejszych rzemieślników można ją z zaufaniem powierzyć. Dla tego też podajemy wiadomość, własnem nabytą doświadczeniem, że Pan *Sitkiewicz*, majster krawiecki, mieszkający przy ulicy Leszno, nie dochodząc Solnej, pod Nrem 716, odnawia wszelką odzież starownie, sumiennie i niedrogo. Śmiało go więc rekomendować możemy.

— Onegdaj po rogach ulic rozlepiono ogłoszenie od Komitetu Cholerycznego, wskazujące sposób zachowania się dla uniknienia choroby epidemicznej, która właśnie przy ustawaniu bywa niekiedy najzjadliwszą.

— Doktor *Rosenthal*, Naczelny Lekarz Szpitala Starozakonnych w Warszawie, powrócił z zagranicy, i mieszka jak dawniej przy ulicy Śto-Jerskiej, pod Nrem 1777. (16,860.)

— Pojutrze o godz: 1ej, m. 3ej z rana, przypada pełnia Xiężyca.

— Na mający się dać dziś w Resursie Obywatelskiej Wieczór Muzykalny, nabyć można bilety wejścia w lokalu tejże Resursy, od godziny 3ej do 6ej po południu.

— Wczoraj o godzinie 2ej w nocy, w zabudowaniach Łaźni parowej pod Nrem 2566, na Rybakach, wynikł pożar jak się zdaje z pieca do wyrabiania pary i zajął już był cały sufit nad tymże. Popłoch sąsiednich mieszkańców był do nie opisania, gdyż ściśnione w tem miejscu budynki drewniane, łatwo mogły zająć się ogniem. Już zaczęto wynosić z domów droższe ruchomości, gdy przybyła Straż Ogniowa, szybkim i zręcznym ratunkiem, zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia, a wybuchły już wnet ugasiła.

— W dniu 18-tym b. m., w domu pod Nrem 1079 przy ulicy Twardej, Lejb-Batyst, dziecko trzy-letnie, syn komisanta handlu żelaznego, siedząc w oknie drugiego piętra, wypadł otwartym lufcikiem na bruk w podwórzu, skutkiem czego, tak mocno rozbił sobie głowę, iż życie jego znajduje się w niebezpiecznym stanie; pozostaje na kuracji w domu swych rodziców. (Gaz: Polic:).

— Panu W. z Stawiszyna, Redakcja *Kurjera Warszawskiego* donosi, iż żądane przezeń bilety na loterję fantową Towarzystwa Dobroczynności, pocztą mu już przesłane zostały.

— Dziś zgubiony Paszport, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. B. dwie świece woskowe dla kościoła na Grzybowie.

— Towarzystwo Naukowe Krakowskie, z zapisu ś p. Konarskiego, obywatela zamieszkałego niegdyś w Odessie, udziela w r. b. 6ciu uczniom Uniwersytetu Krakowskiego jednorazowe wsparcie, każdemu po 100 zł. reńskich.

— Z końcem 1864 roku, w Anglji było w ruchu lokomotyw 6,000, długość kolei żelaznych wynosiła 12,789 mil Angielskich, dochód przyniósł 34,015,564 funtów szterlingów, wydatki 16,000,308 funt: szterl: albo 47%. Liczba podróżnych doszła do 229,272,165, z tych przypada na trzecią klassę 136,301,581, na drugą kl: 65,269,169, na pierwszą kl: 27,701,415. Dochód od podróżnych przyniósł 13,915,600 funt: szt:, zaś za pakunki, konie, psy i t. p. 1,768,440 funt: szt:, za towary 18,331,526 funtów szterlingów.

— Saska fabryka krynolin, w ciągu lat 12tu istnienia swego, wyrobiła 9,567,600 sztuk krynolin. Lubo czysty zysk na każdej krynolinie w handel puszczonej, oblicza się tylko 2 i pół sr. gr. (7 i pół kop.), fabrykant jednak w przeciągu wyrażonych 12tu lat, uzbierał sobie majątek, wynoszący 779,800 talarów.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Brünn, 19 Października.* — Cesarz, podczas swego tu pobytu, wydał rozkaz przyśpieszenia naprawy sieci dróg żelaznych Morawskich. W ciągu roku bieżącego ma być użyty miljon guldenów na budowy w Morawji, ażeby przyjść w ten sposób w pomoc nędzy panującej w tym kraju. Cesarz przeznaczył z własnej szkatułuły 10,000 guldenów dla ubogich.—Dr Giskra, burmistrz miasta Brünn, otrzymał od Cesarza oznaki kawalerskie orderu Leopolda.—Jenerał Clam Gallas, po najściślejszem śledztwie sądu wojennego, oczyszczony został ze wszelkich zarzutów, jakie na nim ciążyły z powodu klęski pod Sadową.—W mies: Sierpniu r. b., wypalono w 27iu gorzelniach, we Wschodniej Galicji 279,685°, czyli 3,496 wiader okowity 80° Tr. Piwa wywarzono w tymże miesiącu, w 129ciu browarach, 16,491 wiader.—W warzelniach soli Wschodnio - Galicyjskich, wywarzono w miesiącu Sierpniu 60,082 centnarów soli, o 4,440 centnarów więcej, niż w tymże samym miesiącu roku przeszłego.

Peszt, 19 Października.—Xiążę Prymas Węgierski, Kardynał Ścitowski, przeniósł się dziś do wieczności w Gran. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 16 Października.*— Wielkie statki wojenne transportowe: *Calvados, Gironde, Aveyron, Var* i *Marne*, otrzymały były rozkaz odpłynięcia 10go b. m. do Mexyku, dla zabrania ztamtąd wojsk expedycyjnych Francuzkich i przewiezienia ich napowrót do Francji; obecnie cofnięto ten rozkaz i polecono pomienionym statkom opuścić port St. Nazaire dopiero 30go b. m. Jednocześnie posłane zostaną do Mexyku w tymże celu inne jeszcze wielkie statki transportowe, w liczbie pięciu, które wynajęto od towarzystwa trans-atlantyckiego Pereiry. — Jenerał Fleury, który wyniesiony został obecnie do godności hrabiowskiej, zaprzecza sam pogłosce o zamiarze mianowania go Ministrem wojny.—Ministerstwo wojny przyjęło stanowczo, jak wiadomo, nowy model karabinów, podług systemu Pana Chassepot i obstalowano już znaczną liczbę takich karabinów; lecz inaczej rzeczy się mają z ładunkami, o których porozumiano się już wprawdzie co do kształtu, ale skład ich chemiczny jest do tej chwili przedmiotem coraz nowych prób w laboratorjach wojennych.—Odczyty publiczne coraz bardziej mnożą się w Paryżu; zapowiadają między innemi na przyszłą zimę prelekcje Augier'a, „o literaturze drammatycznej,“ Baudrillart'a, współpracownika „Jour. des Débats,“ „o publicystach Francuzkich,“ Féval'a, „o wpływie romansopisarzy na publiczność i *vice versa*“ i t. d.

PRUSSY. *Berlin, 19 Października.*— „Zeidl. Cor." pisze: Jednym z warunków traktatu pokoju z Saxonją, jest prawo mające służyć Prussom do trzymania w Saxonji załogi Prusskiej, lecz jedynie tymczasowo, do chwili ostatecznej organizacji armji Saskiej.

Kassel, 19 Października.—Dzisiejszy „Gesetsblatt" ogłasza najwyższy rozkaz z 13go b. m., co do poboru do wojska w krajach wcielonych do Pruss. Podług tego rozkazu, ogólna powinność zaciągowa, podług przepisów obowiązujących w Monarchji Prusskiej, ma liczyć się do tego roku, w którym popisowy ukończy 21 rok życia. (Schles. Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 19 Października.*—Ministerstwo pozostaje na teraz w całym swym składzie. Podług wiadomości urzędowych z wyspy Krety, powstańcy zamordowali Huśni-Beja, posłanego przez Kiritli-Paszę jako parlamentarza.—Powstańcy chcieli spalić flotę Turecką, stojącą koło Kandji.—W pałacu Sułtańskim nad Bosforem robią przygotowania na przyjęcie Xięcia Karola Rumuńskiego.—Synod Grecki zgodził się na to, ażeby Kościół Rumuński był niepodległy.—Serbja wystąpiła do rządu Tureckiego z takiemiż samemi żądaniami, jakie postawione zostały przez Rumunję. (Ind. Belge)

WŁOCHY.—Piszą z Rzymu do „Gazety Florenckiej," że b. Król Neapolitański uwolnił wszystkich swoich Ministrów i że ma zamiar opuścić Rzym.—Do głosowania w Wenecji przypuszczeni będą wszyscy Włosi właściwych prowincji, mający skończonych lat 21, zamieszkali od 6ciu miesięcy w gminie, i niepodlegający żadnemu obwinieniu, o zbrodnię, kradzież i oszustwo. (Ind. Belge).

— ROZMAITOŚCI.— Niejednokrotnie już czytaliśmy opisy szybkiego powstawania miast ludnych i zamożnych w Amerykańskich Stanach Zjednoczonych; pobratymcza jednakże Anglja nie ustępuje także w tym względzie przemyślnym Yankesom, i wcale nie jest tu rzeczą nadzwyczajną widzieć miasta wzrastające nagle i niespodzianie, jak grzyby po deszczu; a jeden z nowych podróżników w Anglji, tak mówi o tym przedmiocie: „Gdym podróżował po Anglji, jedna szczególnie okoliczność zwróciła na się moję uwagę, a to jest niezmiernie szybkie powstawanie miast w zjednoczonem Królestwie. W Hrabstwie, które zwiedziłem wiosną, znalazłem, wróciwszy w jesieni, siedm czy ośm nowych miast, których przedtem znaku nie było. Zdziwiło mię to zjawisko, i usiłując zdać sobie zeń sprawę, doszedłem w jaki sposób te miasta zwykle powstają. Naprzód buduje się kościół, a na około niego cztery domy, jeden dla pastora z rodziną, drugi dla zakrystjana, trzeci dla sługi kościelnego, a czwarty dla baby, której obowiązkiem jest, jeżeli nie karmić i wychowywać dzieci, to przynajmniej trzymać je do chrztu. Zaraz potem przy drodze powstaje zajazd, czyli oberża, co pociąga za sobą przybycie kowala, rymarza, rzeźnika i piwowara, którzy znowu potrzebują piekarza, krawca, szewca i stolarza. Wkrótce mała ta kolonja z apetytem zajada plum-pudding, dostarczony jej przez niedawno osiadłego kupca korzennego. Żony kupca i pastora, zaczynają się kłócić i starają się jedna drugą w strojach prześcignąć; za ich przykładem idą żony rzemieślników. W skutek tego przyjeżdżają do kolonji, naprzód szwaczka, a następnie modniarka, i tuż obok zajazdu staje magazyn mód. Dalej przybywa cyrulik, którego obowiązkiem jest przyrządzać pastorowi perukę, i golić co Sobotę kupca i tych wszystkich, co modnej brody nie noszą. Kobiety potrzebują papieru na korrespondencje i papiloty, i oto zjawia się handlarz papieru. Nauczyciel szkółki zważywszy, że w nowej osadzie nie mało musi być dzieci, osiada niedaleko kościoła, a wślad za nim przybywa bukinista z xiążkami, które już nigdzie indziej nie mają pokupu. Ale dzieci, prócz xiążek, potrzebują też zabawek i łakoci; to też staje sklepik z pierwszemi i cukiernia z drugiemi. Tymczasem pastor, z powodu podagry, przybiera sobie pomocnika, o czem usłyszawszy doktor, niemający praktyki, przybywa tu ze swoją umiejętnością, skutkiem której wywiązuje się cały szereg chorób, i wykazuje się potrzeba apteki, którą wnet jakiś Farmaceuta zakłada. Pacjenci wszakże umierają; otwiera się więc pole dla grabarza, który także przybywa. Tymczasem wszczynają się sąsiedzkie kłótnie; rzeźnik znieważa krawca, że mu nie zapłacił za mięso; szewc garbarza, że mu dostarczył złej skóry. Pokrzywdzeni szukają sprawiedliwości; wzywają więc adwokata, z którym razem przybywa i notarjusz. Przybycie ich wzmaga spory i wytacza processa, dla rozsądzenia których, Rząd musi przysłać sędziów, i tym sposobem wioskę zamienia ostatecznie na miasto".

— Jerzy III, Król Angielski, rzekł raz do wielkiego faworyta swego Jana Irwina: „Mówią ludzie o tobie, że lubisz wypić szklankę dobrego wina." „Ci, którzy to powiedzieli o mnie Waszej Kr: Mości, wielką wyrządzili mi krzywdę, bo nad zwyczajną szklankę przekładam zawsze butelkę," odpowiedział faworyt.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 41, wyszedł z druku i zawiera: Missa Papa Marcelli; Doktor Pusey; O Mszy i Kommemoracji; Korrespondencja; Kronika; Odpowiedź Redakcji.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej Nr 369 b, obok Towarzystwa Dobroczynności, wyszedł **210**ty zeszyt **Encyklopedji powszechnej,** zawierający między innemi następujące artykuły: Strojnowscy: Stanisław pisarz rolniczy, Hieronim Biskup Wileński, Walenty statysta i Stanisław; Stronczyński numizmatyk i archeolog; Struve ojciec i syn, astronomowie; Stryjeńska autorka; Stryjkowski Maciej historyk; Strzelno, Stubielewicz, Professor fizyki; Studnia; Studzianna; Studzińscy: Wincenty, Karol, Piotr i Kajetan; Stummer Jan Doktor; Stupniccy: Jan i Hipolit; Stwołowicze; Stwosz-Wit; Suchocki Henryk; Suchodolski January, Rajnold; Suchoty; Sudrowski Stanisław, Kalwin; Sukno; Sulejów; Sułkowski Józef i Antoni, Jenerałowie; Sumiński Leopold; Surowiecki Karol, krytyk i polemik, Wawrzyniec znakomity pisarz i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37 ½, na pocztcie kop: 40.

— **Kliniki,** Nr 8, czasopisma poświęconego umiejętnościom lekarskim, wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej; Przypadek nieprawidłowej ciąży, leczony i opisany przez J. Rogowicza, Assystenta Kliniki Położniczej Warszawskiej; Rys historyczny Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, skreślił Prof: Szokalski, Sekretarz stały Towarzystwa; Rzut oka na obecną epidemję, przez Dobieszewskiego.—Odcinek: Korrespondencja Kliniki z Baru i Tomaszowa Rawskiego.— Do Nru tego dołączony jest dodatek 8 stronnic druku zawierający.

— **Kółko Domowe,** dwu-tygodnik, poświęcony dla

Polskich rodzin, wyszedł z druku na drugą połowę miesiąca Października i zawiera: W Wirtembergu i Bawarji (z 3ma drzeworytami); przez J. Dobieszewską (Śmigielską); Diarjusz ceremonjału czynionego z okazji przyjazduSeid Numan Bey, Posła od prześwietnej Porty Ottomańskiej, do Stanisława-Augusta (z rękopismu bibljoteki Krasińskich); Adwokat Sznobeles, powieść Juljusza Gundling, streszczona z Niemieckiego; Alchemik i jego potomstwo, powiastka Arabska, przełożył Dołęga; Towarzystwo gospodyń w Piasecznie, przez A. Wiślickiego.—Przytem dodatek: Koki z włosów (z drzeworytem); Opis ryciny mód; O ubiorach; Przepisy gospodarskie; Rycina mód.

— **Kłosy**, Ner 68, wyszedł z druku i zawiera: Alexander Tyszyński, przez K. Wł: Wójcickiego; Augusta, powieść Walerji Morzkowskiej; Strumień, piosnka ludowa Finlandzka; Nędza nocna Londynu, przez T.; Skwer na Krak:-Przedmieściu w Warszawie; Wyjątki z dziennika podróży Joachima Szyca (dokończenie); Bitwa pod Saragossą, rapsod rycerski, przekład S. z Ż. D. (dalszy ciąg); Pogadanki naukowe, przez Mścisława Kamińskiego; Pierścień; Zupa z ostryg, szkic z życia kobiet Amerykańskich, przez Kalixta Wolskiego; Przegląd polityczny; Kronika powszechna.—Ryciny: Alexander Tyszyński (podług fotografji K. Brandla i Spółki, rysował na drzewie F. Tegazzo, drzeworyt A. Regulskiego); Dom nocnego przytułku w Londynie (Night refuges), rysował na drzewie F. Sypniewski, drzeworyt Waltera; Skwer na Krakow:-Przedmieściu w Warszawie (rysował na drzewie M. Olszyński, drzeworyt J. Styfiego); Szkic humorystyczny Franciszka Kostrzewskiego (drzeworyt z pracowni J. Münchheimera).

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe, illustrowane, dla kobiet, Ner 55, wyszedł z druku i zawiera: Niewiasty święte u grobu CHRYSTUSA (do obrazu Simlera), przez Gabrjelę Puzyninę; Przegląd literatury Niemieckiej (dokończenie); Korrespondencja ze Lwowa; Paryzkie Nowiny; Korrespondencje. — **Dodatek:** Torba szydełkową robotą (z ryciną); Szlak siatkowo-gipiurowy do ozdoby kościelnych przedmiotów (z ryc.); Pasek do prostego trzymania się dla dzieci od 6—8 lat (z ryciną); w zeszłym numerze „Bluszczu". Pasek z bawetami (z ryc.); Ubiorek „Katalanka" (z ryciną); Ubranie głowy „Violette" (z ryciną); Czepeczek w kwadracik (z ryciną); Czepeczek „z chainette" (z ryciną); Czepeczek „Fanszonik" (z ryciną); Czepeczek „Mama" dla osób starszych (z ryciną); Drobiazgi gipiurowe (fricolites), gwiazdy koło (z ryc.); Kaftanik z wyłogami (z ryc.); Kaftanik dla Panienek od 13—15 lat (z ryc.); Bluza neglizowa „Altesse" (z ryciną). — Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Przyjaciel dzieci**, Nr 289, wyszedł z druku i zawiera: Hiszpanja (z drzeworytem rysunku Polkowskiego); Miecz Damoklesa (z drzeworytem, rysunku Gersona); Rozbitki (ciąg dalszy, z drzeworytem, rysunku Tegazzo); Dzieje Mazowsza, przez Leona Rogalskiego (dokończenie); Myśli i Zdania; Różne zabawy i rozrywki; Kruk, Bocian i Świnia (z drzeworytem, rysunku Kostrzewskiego).

— **Opiekun Domowy**, Ner 42, wyszedł z druku i zawiera: Azteki, przez Mścisława Kamińskiego (z drzeworytem); W dzień ślubu, poezja, przez A. E. Odyńca; Sprawa bez Adwokatów, szkic obyczajowo-humorystyczny (z drzeworytem); Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juljusza Sztarkla (ciąg dalszy, z drzeworytem); Michał Wiszniewski, przez Leona Rogalskiego; Nurki, przez Mścisława Kamińskiego (dokończenie); Przyrząd do ogrzewania powietrza i osuszania mieszkań, wynaleziony przez Władysława Kulczyckiego (z drzeworytem); Korrespondencja od Redakcji „Opiekuna Domowego" Rozmaitości.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 41, wyszedł z druku i zawiera: O gospodarstwie w Guberrji Lubelskiej (ciąg dalszy), przez Władysława Szafrańskiego; O wełnie (dalszy ciąg), przez Stanisława Niedrowskiego, Obrachowanie produktów leśnych i uwagi co do uprawy, oraz użytków z drzewa (z 2ma drzeworytami), przez Leona Kąkolewskiego; Korrespondencje gospodarskie: Z Galicji, (dokończenie), przez Zygmunta Jaroszewskiego; Z Okręgu Szkalbmierskiego, przez Teofila Świerczewskiego; Z Drezna, przez W. S.; Rozmaitości gospodarskie; Gospodarstwo Alpejskie w Szwajcarji, przez Juljana An.; Nowiny i Obwieszczenia gospodarskie.— W odcinku: Rzeczy rolnicze, przez Seweryna Zdzitowieckiego.

— **Zorza, pismo Niedzielne**, Ner 41, wyszedł z druku i zawiera: Złe nawyknienia ludu naszego (Kurne chaty; Wstyd pracy; Zazdrość, przez S.; Ten Pan Tomasz, człek nie lada! (wiersz), J. Gr.; Wyjątki z podróży po obcych krajach; Ludożercy w Oceanie; Ważniejsze Zdarzenia; Ogłoszenie o wynalazku w urządzeniu jazdy pociągowej; Sposób poznania śmierci pozornej; Różne-Różności; Nasze Panny; Przytomny Krawiec; Staropolskie przysłowia; Zagadka.

Przyjechali do Warszawy:

Duczyński Maxym: Ob: z Siedlec; Jastrzębski Wład: Ob: z Kalisza; Łubieński Wład: Hr: z Dobrzelina; Rudnicki Ferdynand Ob: z Siemień

Wyjechali: Borkowski Leon Ob: do Żabianki; Jackowski Jakób Ob: do Gostomi; Nalepiński Antoni Ob: do Mistowa.

Przyjechali z Zagranicy: Oborski Ignacy Kup: z Bydgoszczy; Teplitz Henryk Kup: z Berlina.

Ostatnie Wiadomości.

Dnia 19go b. m., o godzinie 8ej z rana, Jenerał Leboeuf oddał miasto Wenecję władzom miejskim, a w tymże czasie wojska Austrjackie opuściły Wenecję i udały się do Trjestu; wkrótce zaś potem weszły wojska Włoskie. – Podług „Opinione", po głosowaniu powszechnem, nie będą miały miejsca wybory ogólne do Parlamentu Włoskiego, a tylko sam kraj Wenecjański wybierze swych Deputowanych do Parlamentu, który ma być zwołany na początek Grudnia.

Z Konstantynopola donoszą pod datą 19go b. m., że wojska Tureckie zabrały powstańcom Kandjockim zapasy żywności i rekwizytów wojennych. Rozdwojenie pomiędzy powstańcami wzmaga się. Depesza z Korfu z 17go b. m. donosi: Na wyspie Kandji miał miejsce 14go ogólny atak armji Tureckiej na prowincję Apokoronos; rezultat nie jest wiadomy. Powstańcy otrzymali z Grecji posiłki.

Podług wiadomości z Vera-Cruz z 17go Września, 950 ludzi z wojska okupacyjnego Francuzkiego ma opuścić Mexyk 25go Października i odpłynąć do Francji.

Z Bombay donoszą pod dniem 28ym Września: Powstanie w Birma nie zostało jeszcze przytłumione. Mieszkańcy Tybetu podnieśli rokosz. (Schl. Z.)

Depesze Telegraficzne.

Tryest, *21 Października*— Parostatek wojenny *Elisabeth*, otrzymał od Ministerstwa Wojny rozkaz odpłynięcia natychmiast do Mexyku.

Paryż, *21go Paźdz:*. — Rodzina Cesarska opuściła dziś Biarritz w pożądanem zdrowiu.

Bukareszt, *21go Października*. — Przed odjazdem Xięcia do Konstantynopola, Konsulowie złożyli mu urzędowe powinszowania, z powodu uznania go przez Portę.

TEATR WIELKI.

Jutro, *Violetta*.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Żydzi*.

WYSTAWA Obrazów i Starożytności P. Sulatyckiego, codziennie przy ulicy Podwal (dom Dyzmańskich.)

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ODEON. — Dziś i codziennie przedstawienia Magiczne i Optyczne, P. Lessera.

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Widzów moich Przedstawień, iż pobyt mój krótki czas trwać będzie, i w ciągu tego miesiąca się kończy. We Wtorek d. 30 Października, nieodwołalne ostatnie Przedstawienie. — Dziś Wielkie Przedstawienie.—Jutro Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie, na benefis PP. Komików Whittoyne, Seechy i Alphono', w którem wszyscy komicy śmiesznemi w części tutaj jeszcze niewidzianemi produkcjami odznaczać się będą.—Początek o godz. $7\frac{1}{4}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22 Października 1866 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 40.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 85.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	80	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	82	67	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	79	67	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	62	50	62	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	111	50
„ „ „ z r. 1866,	105	75	105	50
Bilety Banku Cesarstwa	81	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	68	—	67	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. $33\frac{1}{3}$. Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. $57\frac{7}{9}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 238.

Poniedziałek. – Dnia 22-go Października. — Rok 1866.

Wiadomości Xięgarskie.

Księgarnia i Skład Nót **E. Wende i Spółka**, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 412a, w domu Wgo Bajera odebrała następujące nowości literackie: „Studja ekonomiczne" Mścisława Edgara Trepki Cena rs: 1 k. 20 „Powieść dla młodzieży przez Sawerynę z Żuchowskich Pruszakową. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20.

Znaczna liczba pism perjodycznych zagranicznych, rozpoczyna rok od Października. Xięgarnia i Skład Nót **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 407 (nowy 1), naprzeciw Kopernika, pospiesza przeto donieść, że przyjmuje prenumeratę na wszystkie w kraju i za granicą wychodzące

Pisma perjodyczne i Żurnale Mód,

i najregularniej takowe otrzymuje; żądającym, do mieszkań bez dopłaty odsyła, a na prowincję i do Cesarstwa, co miesiąc pocztą wyprawia, z doliczeniem kosztów pocztowych.

Doniesienie dla amatorów xiążek.

Dla prędszego rozpowszechnienia nabytych przezemnie niżej wymienionych dzieł, postanowiłem cenę takowych znacznie obniżyć dla publiczności, a mianowicie:

Andrzejowski Antoni, „Ramoty starego Detiuka o Wołyniu", 4ry tomy, z rs. 2 na rs. 1;

Feuillet Oktaw, „Siwy włos", komedja z Francuzkiego, z kop. 50 na kop. 25;

Kaczkowski Zygmunt, „Rozbitek", powieść, 3 tomy, z rs. 4 na rs. 2;

Kraszewski I. J. „Sztuka u Sławian", szczególnie w Polsce i Litwie Przed-chrześcijańskiej, z rs. 2 na rs. 1;

Kremer Józef, „O Tryptyku z wystawy Archeologicznej Krakowkskiej", i kilka z tego powodu uwag nad architekturą i rzeźbą Gotyckiego stylu, z kop. 50 na kop. 25;

Korzeniowski J., „Złote kajdany" Tragi, komedja w 5ciu aktach, wierszem miarowym, z kopiejek 75 na kop. 37½;

Martin-Aime, „O kształceniu duszy", psychologja i filozofja dla kobiet, przełożyła Marja B., z kop. 30 na kop. 15;

Pismo Zbiorowe Wileńskie, na rok 1859 z rs. 3ch na rs. 1 kop. 50;

Pismo Zbiorowe Wileńskie, na rok 1862, z rs. 2ch na rs. 1;

Potocki Leon Hr., „Przeznaczenie", czyli badacz nauk przyrodzonych, szkice obyczajowe, z kop. 50 na kop. 25;

Przewodnik, Wilno i koleje żelazne z Wilna do Petersburga i Rygi, oraz do granic na Kowno i Warszawę, z planem, widokami Wilna i mappą kolei żelaznych wydał A. H. Kirkor, z rs. 1 kopiejek 50 na kop. 75;

Tyszkiewicz Konstanty Hr., „Wiadomość historyczna o zamkach", horodyszczach i okopiskach starożytnych na Litwie i Rusi Litewskiej, z kop. 30 na kop. 15;

Wood, „Izabella", Powieść, przekład z Angielskiego, z rs. 1 na kop. 50;

Wyjście Izraelitów, powieść, przekład z Angielskiego, z kop 15 na kop. 7½;

Wybór dzieł Kalderona, „Kochankowie Nieba", przez Karola Palińskiego, kop. 60.

Dzieła wydane nakładem moim;

Guillois Ambroży X., „Mały Katechizm dla młodzieży Katolickiej", przełożony przez Tłómacza dzieł religijnych XX Gaume, Guillois, Schmida i Sailera, w oprawie tektorkowej, kop. 12½;

Kraushar Alexander, „Historja Żydów w Polsce" tom 1szy (Okres Piastowski) rs. 1, tom 2gi (Okres Jagielloński) rs. 1, każdy tom sprzedaje się osobno.

Dzieła te, nabyć można w mieszkaniu moim, przy ulicy Podwale, w pałacu Wnej Dyzmańskiej Ner 497 a, jak również we wszystkich xięgarniach.

Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące korzystać z powyższego ogłoszenia, wypisując nie mniej jak cztery dzieła z wyżej wymienionych, zechcą łaskawie listy pieniężne **franko** pod moim adressem nadsyłać, a niezwłocznie posyłki **franko** otrzymają.

Z uszanowaniem,

LEOPOLD GROSSMANN.

— Staraniem Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego wyszedł i jest do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa:**

Zbiór Pieśni i modlitw Chrześcijańskich

do publicznego i prywatnego nabożeństwa dla Wyznawców **Ewangelicko-Reformowanych** przeznaczony. Cena za exemplarz broszurowany kop. 60, oprawny w półskórek rs: 1, w Szagren z złoconemi brzegami rs: 1 k. 80.

Jedna ze znaczniejszych księgarni tutejszych, jest do odstąpienia pod dogodnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nro 604, na pierwszem piętrze. (16,809.)

Struny prawdziwe włoskie,

na Skrzypcę, Altówkę, Violoncellę i Kontrabass, **Bassy** i wszelkie inne struny na **Cytrę** i **Gitarę** hiszpańską, w gatunku przednim, są zawsze na Składzie w Xięgarni i Składzie Nót Muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

Taż Xięgarnia posiada także wszelkie inne potrzeby muzyczne, jak: Taktomierze, Kamertony, Strunomiary, Kostrały do rygowania papieru nótowego, Kalafonję Paryzką Viliauma i Gauda, Pulpity składane do nót, Papier nótowy i t. p., które po cenach nadzwyczaj przystępnych sprzedaje. (1536).

DONIESIENIA.

Dnia 18 b. m wychodząc z Teatru Wielkiego, zgubioną została w loży lub w korytarzu

Bransoletka koralowa,

trzyrzędowa, zamykana na złotą klamrę. Znalazca raczy odnieść takową pod Nr 1666 w Alei Ujazdowskiej, dom Kronenberga, za nagrodą. (16767.)

Do Głównego Składu

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł **znowu** świeży 7my transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **ŁOSOSIA** wędzonego i **MINOGÓW** Rygskich.

(16,045) **B. MIEDWIEDNIKOW.**

W dniu 11 (23) Października r b. o godzinie 11ej rano, w Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli

odbywać się będzie sprzedaż rzeczy,

pozostałych po nastąpionej śmierci Nadzorcy Koszar Assesora Kollegjalnego Krutowa. (16803.)

NOWO OTWORZONY

KANTOR WEXLU

przy ulicy Nowy Świat, naprost Ordynackiego, poleca się szanownej Publiczności, pięknym assortamentem zagranicznych i krajowych MONET ZŁOTYCH, SREBRNYCH i w BANKNOTACH, tudzież papierów publicznych lotoryjnych i zwyczajnych, niemniej LOSAMI KUPNEMI do 4ej klassy Loterji Klassycznej. Główny Kollektor Loterji Królestwa Polskiego **MAURYCY NELKEN**. (16,814.)

Młody Człowiek przybyły z Pruss,

obznajmiony z prowadzeniem ksiąg, posiadający język Niemiecki, Polski i nieco Francuzki, poszukuje miejsca jako Buchalter, adresa zostawić można w Redakcji Kurjera. (16,705).

W tych dniach przy ul. Marszałkowskiej, w domu Krala, pod Nrem 1372 lit. A, otworzywszy nowy ZAKŁAD SZYCIA SUKIEŃ I STRPJÓW damskich, mam zaszczyt donieść o tem do wiadomości publicznej, z nadmienieniem, że wszelkie powierzone mi roboty, starać się będę wykonywać z największą akuratnością, podług najświeższej mody, do czego długi pobyt za granicą i zawiązane tamże stosunki, są mi bardzo pomocne; wszystko to po cenie najumiarkowańszej; przytem nadmieniam, że osoby życzące sobie pobierać lekcje KROJU FRANCUZKIEGO, mogą się takowego w bardzo krótkim czzsie i za nizką cenę nauczyć. Amelja RYCHŁOWSKA. (16,815.)



Jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

o sześciu oktawach z fabryki Wiedeńskiej, za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1254, u Pozłotnika. (16,699).

Jest do sprzedania lub zamiany

na dom w Warszawie majątek ziemski

w blizkości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 752 mieszkania Nr 3, bez pośrednictwa osób trzecich. (16792.)

KOLONJA na sprzedaż lub do wydzierżawienia w każdym czasie, we wsi Moczydłach, w pow. Stanisławowskim, o wiorsztę odległe od szossy Brzesko-Litewskiej, a o wiorszt 9 od stacji kolei żelaznej Terespolskiej w Mińsku, rozległość dziesiatyn 37 i pół, w glebie żytniej, zabudowania w dobrym stanie. Inwentarze i cała krestencja są również do nabycia. Wiadomość na kolonji we wsi Moczydłach, a w Warszawie w sklepie nasion Wgo Rodkiewicza. (16,700.)

Korzystny interes!!!

Ktoby miał nie wielki FOLWARCZEK lub KOLONJĄ, a przytem jeżeli posiada gotowizną kilka tysięcy rubli, może nabyć w zamian DOM, bardzo porządny, w Warszawie przy pryncypalnej ulicy, czyniący dochodu czystego rs. 3 tysiące rocznie, pod bardzo korzystnemi warunkami, a głównie z pożyczką miejską amortyzacyjną. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wązki-Dunaj, pod Nr 150, u felczera w każdym czasie. (16,839).



Licytacja Hotelu Wileńskiego

w Warszawie,

od summy rs. 60,000!

odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, dnia 18 (30) Października r b. o godzinie 4ej po południu. Vadjum rs. 6000. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można u Mecenasa Krysińskiego, pod Nr 492 i w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, w Warszawie pod Nr 549. (Dz. War.)



Młoda Mamka,

z pokarmem świeżym i obfitym, jest do wzięcia. Wiadomość u Akuszerki Domaradzkiej, pod Nr 1655, przy rogu ulic Wspólnej i Mokotowskiej, gdzie fabryka Pojazdów Wgo Łaskowskiego. (16,843).

KROPLI

uśmierzających wszelkie bóle zębów,

A. ELSNERA,

DENTYSTY W WARSZAWIE,

można nabyć flaszeczki po rs. 2, rs 1 i po kop: 50, w mieszkaniu jego na Krak:-Przedm: Ner 9, w domu Grodzickich, a oprócz tego na prowincji:

w Aptece Wgo Sołtykiewicza w Lublinie,
„ „ Możdżeńskiego w Kalwarji.
„ „ Kłossowskiego w Zamościu,
„ „ Żelazowskiego w Stopnicy,
„ „ Piaseckiego w Łomży,
„ „ Duchatos w Hrubieszowie,
„ „ Wróblewskiego w Płocku,
„ „ Anders w Marienburgu w Prusach.

w Handlach i Magazynach:
A. Chwat w Brześciu Litewskim,
M. Jędrzejewskiego w Lublinie,
W. Rose w Radomiu,
W. Jopkiewicza w Szydłowcu,
Z. Pinkusa w Wiśniowcu,
K. Tarasso w Płocku. (15,765.)

Fabryka Cygar i Papierosów, LEO WISSOR w RYDZE

zawiadamia niniejszem że sprzedaż hurtowną swoich **Papierosów** w Warszawie i w całem Królestwie, powierzyła wyłącznie Domowi Handlowemu

Franciszki Toeplitz Sukcessorów

w Warszawie przy ulicy Danielowiczowskiej Nr 619/20, gdzie się zawsze znajdują zapasy tych papierosów dla dogodności **PP. Dystrybutorów** w paczkach po 10. 25 i 100 sztuk. (16,661).



Jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy,

o sześciu i pół oktawach, przy ulicy Elektoralnej, w domu Gerlacha, pod Nr 31 nowym, w podwórzu w oficynie, na 1szem piętrze. (16,649).

FABRYKA PAPIEROSÓW I TYTONIÓW

P. PETROWA

W St:-PETERSBURGU,

ma honor zawiadomić, jako w dniu dzisiejszym, na mocy umowy piśmiennej, poruczyła swe Wyroby na wyłączną sprzedaż w Królestwie Polskiem,

SKŁADOWI WYROBÓW TABACZNYCH

M. BAUMGARTEN,

przy ulicy Senatorskiej Ner 468/9, wprost Kościoła XX. Reformatów w Warszawie.

Wszelkie zatem zamówienia na Wyroby Fabryki mojej, jedynie za pośrednictwem i zezwoleniem powyższej firmy przyjmowane będą.—Bezpośrednie zgłaszania się pozostaną bez skutku.

Petersburg, dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r.

P. PETROW, Petersburgski Kupiec 2ej Gildji.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor donieść Sz: Publiczności, iż pierwszy transport Wyrobów tejże Fabryki, w różnorodnych gatunkach i upakunku po 10, 25, 100, już nadszedł do Składu mego. —Biorącym znaczniejszą ilość odstępuje się rabat. —Osoby, które zamówienia poczyniły, upraszam, aby po odbiór takowych rychło zgłosić się zechciały.—**M. BAUMGARTEN.** (16,453)

Dystrybucja znana Pani Marji na Nowym-Swiecie w domu Jana Josper obok pałacu Kosakowskich, przed miesiącem istniejąca, w tych dniach przeniesioną została do gmachu Teatralnego pod Nr 1 lit: B, poleca się doborem świeżo otrzymanych Hawańskich Cygar dziś otworzoną zostala. (16,733)

Osoby w domu niestołujące się, a pragnące mieć

Obiad gospodarski,

czysto i zdrowo sporządzony, raczą się zgłosić pod Ner 1618C, przy ulicy Żórawiej, do mieszkania po lewej stronie bramy na dole. (16405)

Magazyn Mód i Strojów Damskich pod firmą **Florentyny** przy ulicy Mazowieckiej pod 1346 exystujący, poleca się łaskawym Paniom z doborem **gorsetów** elegancko wykończonych podług modeli Paryzkich, **krynolin kołnierzyków** damskich i męzkich **mankietów**. także przyjmuję się do szycia wszelką **bieliznę** tak ręcznie jak i na maszynie, **suknie** damskie, **znaczenie** bielizny stołowej, zaręczając za najakuratniejsze wykończenie i przystępną cenę. (16,728)

APTEKA

F. FIJAŁKOWSKIEGO,

w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, świeżo otrzymała z Berlina:

Malz extrakt (Extrakt Słodowy),
Kraft brust malz (Zioła Słodowe),
Bäder malz (Kąpiele Słodowe). (16,704).



Dla Panów **Przedsiębierców i Kapitalistów.**

W dobrach Gołków, w blizkości drogi bitej pod miastem Piasecznem o 17 wiorst od Miasta Warszawy odległych, znajduje się **Młyn wodny** w gmachu murowanym o dwóch piętrach nad rzeką Jeziorną, poruszany siłą 16-tu koni, który za włożeniem potrzebnego na ten cel kapitału, z korzyścią przerobionym być może na Amerykański, zapewniając dla przedsiębierców znakomite zyski. Obfite pokłady torfu w miejscu znajdujące się, dostarczacby mogły potrzebnego opałowego materjału po zaprowadzeniu machiny parowej.— Życzący sobie przystąpić do takowego nader korzystnego przedsiębierstwa, zechcą się zgłosić na miejsce do Właściciela Dóbr tychże, celem porozumienia się. (16,735).

Kantor Loterji i Skład Cygar

pod firmą:

J. Goldstein.

Ulica Senatorska, Nr 460, 3ci sklep od rogu ulicy Danielewiczowskiej, poleca Szanownej Publiczności prawdziwe IMPORTOWANE CYGARA, osobiście sprowadzone z najcelniejszych fabryk Hawańskich, w cenie od rs. 8 do rs. 30 za 100 sztuk, w pakunkach oryginalnych po 100, 50, 25 i 10. Skład ten również zaopatrzony jest: w Cygara, Tytonie; Papierosy z fabryk Ruskich. (16,842).



Na pierwszą hipotękę domu murowanego tu w Warszawie położonego, potrzebną jest **pożyczka rs: 1,500.** Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1296, u właściciela domu, bez pośrednictwa osób trzecich. (16435)

SKŁAD BRACI LESSER

otrzymał znaczny Transport

LAMP NAFTALINOWYCH,

jako to: **STOŁOWYCH, WISZĄCYCH i ŚCIENNYCH**, w najnowszych fasonach, które po cenach stałych i umiarkowanych sprzedają się; a handlującym odstępuje się stosowny rabat. (16,841.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.